

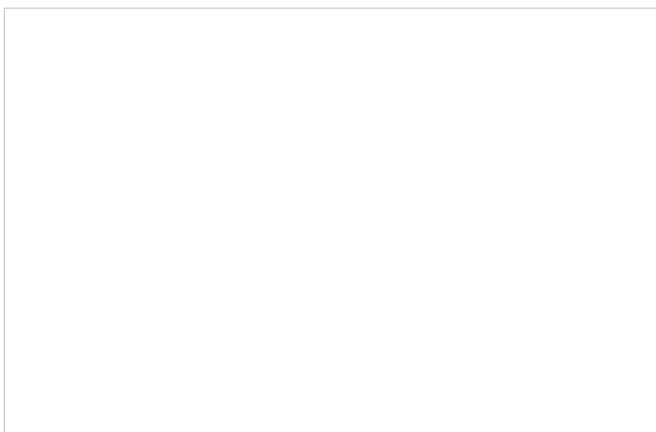
# Weekendowe Propozycje Rowerowe (WPR, Trasa 25): Tajemnicza góra Girowa oder Hexenberg

Data publikacji: 9.07.2017 9:15

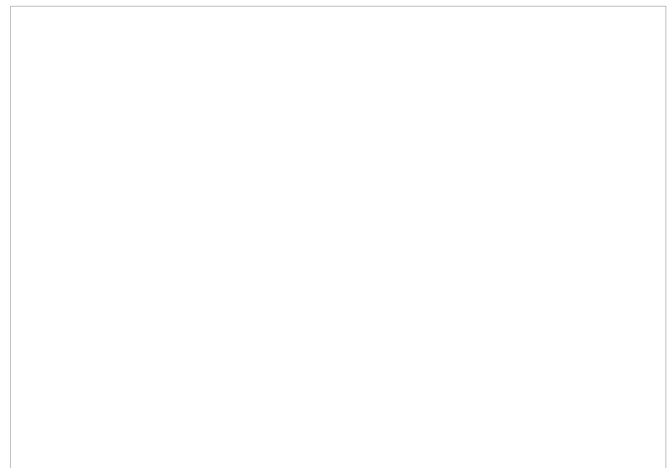
Girowa to szczyt o wysokości 840 m. znajdujący się w Czechach pomiędzy Przełęczą Jabłonkowską a polską wsią Jaworzynka. Jej zniekształcona nazwa ma się ponoć wywodzić od bacy Jury a konkretnie od Jurowej Łąki (potem Gurowa i Girowa), którą miał on podarować dzieciom poległych pasterzy. Na górze miała się rozegrać kiedyś krwawa bitwa między pasterzami a zbójnikami. Miejsce pochówku zbójów miało być od tej pory przeklętym i przez wszystkich unikanym.

Niezamieszкана i owiana mroczną legendą, była więc Girowa uważana za miejsce zlotów czarownic, a skalne urwisko pod jej szczytem nazywano „Diabelskim Młynem”. Na starych mapach pisano nawet dwie nazwy Girowa i Hexenberg (Góra czarownic).

Przez wieki góra stała też na granicy Księstwa Cieszyńskiego i strzegła by wróg nie przedostał się przez gęste lasy zwane Zapowiedzią. Ze względu na strategiczną drogę przez niedaleką Przełęcz Jabłonkowską i nasilające się zagrożenie ze strony Turków i Węgrów już od XVI w. zaczęto fortyfikować okolice budując tzw Szańce Jabłonkowskie. Na stokach i grzbiecie Girowej pobudowano szereg szaniców i umocnień, które ciągnęły się od stoków Połomu po Ochodzitą w Koniakowie. W XVIII w. oprócz Wielkiego Szańca granicy strzegło ok 20 różnego rodzaju i wielkości szaniców. Niektóre były zupełnie nieduże, jak czworoboczne reduty 25 x 25 m. lub trójkątne redany o boku ok 30 m. W masywie Girowej istniały: Szaniec Studeniczne, Szaniec Komorowski Groń, Szaniec Dziołek, Szaniec Ścięte, Szaniec Barziny oraz Szaniec Hrczawa.



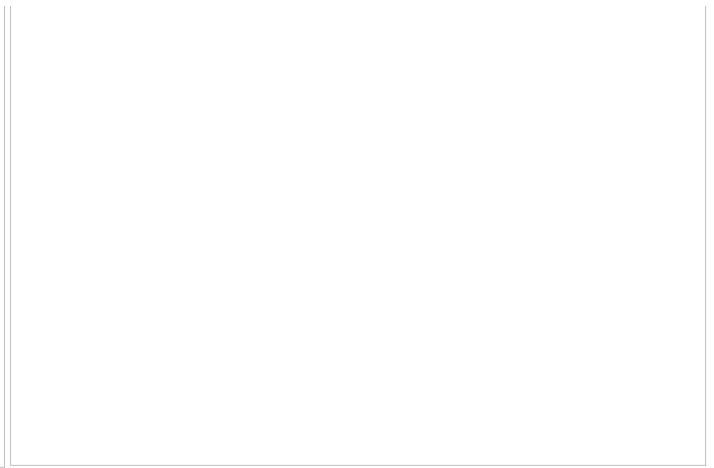
Szańce na trasie



Girowa na mapie z 17 wieku



Girowa na mapie z 1772 roku



Girowa z Nawsia

Tak więc ta trasa będzie adresowana zwłaszcza dla tych co lubią zwiedzać i odkrywać tajemnicze miejsca. Poprowadzi w okolicach niektórych szańców i zawiedzie nas na szczyt Girowej. Odwiedzimy skały Diabelskiego Młyna, zajrzemy do jaskini a także na tajemnicze okopy, które odkryłem w lesie.

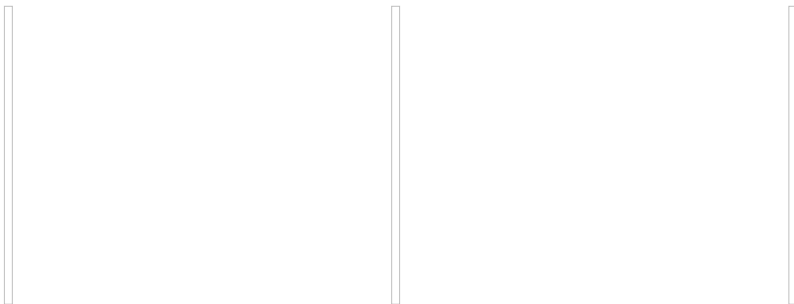
Jabłonków umowna stolica zaolziańskich górali będzie tym razem miejscem z którego rozpoczniemy i gdzie zakończymy wycieczkę.

Można tam dojechać rowerem z Cieszyna (ok 1 godz) lub skrócić sobie trasę wsiadając do pociągu zmierzającego do Nawsia.

Niewielkie miasteczko, więc orientacja łatwa. Łatwo odnaleźć drogę do Istebnej a jedzie się nią wygodnie, gdyż prowadzi doliną Olzy i częściowo ścieżką rowerową.

Mijamy wieś Piosek, potem Bukowiec i po przejechaniu niewysokiej przełęczy docieramy do przejścia granicznego w Jasnowicach.

Niemalą ciekawostką historyczną są liczne szańce znajdujące się w okolicy. Niestety na razie jest to niewykorzystana atrakcja i nie tylko nie prowadzi do nich żaden szlak, ale też nie ma żadnej informacji.



### Bukowiec Karolowa Kępa Bukowiec wzgórze Hradek Szaniec Na Hradku (czoło rawelinu)

Zanim dojedziemy do przejścia granicznego mijamy w pewnej odległości szańce w Bukowcu. Jedne znane są od dawna, natomiast drugie odkryłem w 2014 r.

Jeśli ktoś chce tam trafić to po minięciu Kempalandy w Bukowcu, gdy zacznie się podjazd musi na drugim zakręcie pojechać ścieżką prosto pod górę w las i po ok 200 m. trafi na miejsce. Szaniec został zlokalizowany dzięki technice LIDAR, która odwzorowuje wszystkie nierówności terenowe. Jest to rawelin o dwóch bokach 45 m. wały mają ok 2-3 m. wysokości. Przed wałem znajduje się fosa, zaś od środka w miejscu gdzie wały się łączą znajduje się platforma dla działa [9,10]. [LINK>>>](#)





### Szaniec Na Hradku (fosa i wał)

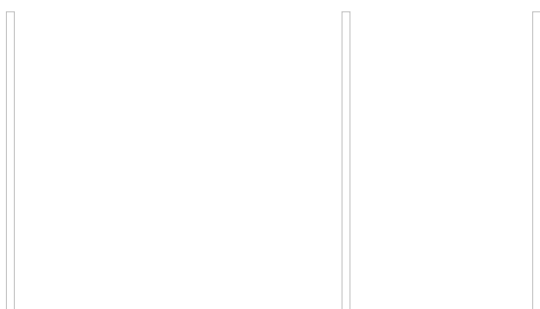
Bardziej znane bukoweckie szaniec usytuowane są na szczycie Karolowej Kępy. Aby tam dotrzeć z przełęczy jedziemy koło domów wąską asfaltową a potem płytową drogą. Na Karolowej Kępie znajdują się blisko siebie położone trzy ziemne raweliny. Fundujemy sobie ponadto ładny widok na Bukowiec ale musimy potem wrócić na przełęcz



### Bukowieckie szaniec Bukowieckie szaniec na mapie z 19 w.jpg Bukowieckie szaniec

Przed przejściem granicznym skręcamy w prawo i zielonym szlakiem jedziemy pod górę przez Dziołek na Komorowski Gruń [17]. Na tym odcinku mamy kolejne trzy szaniec, które można odwiedzić.

Jeśli po 1 km od przejścia skręcimy w prawo i pojedziemy na wzgórze z kępą drzew to trafimy na Suszański szaniec, który jest jednym z lepiej zachowanych tego typu obiektów. Czworoboczny szaniec o wymiarach 30 x 30 m. w narożach posiada najazdowe rampy dla dział oraz ławki strzeleckie wzdłuż wałów. Po całym obwodzie przed wałami znajdowała się kiedyś sucha fosa do dziś zachowana tylko z dwóch stron



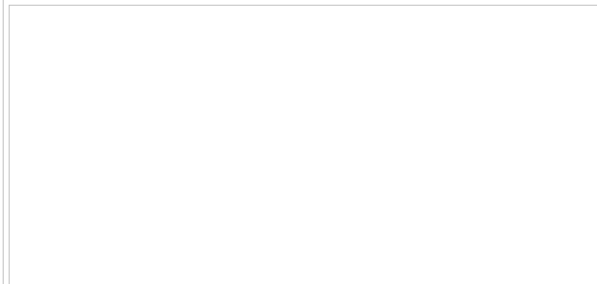
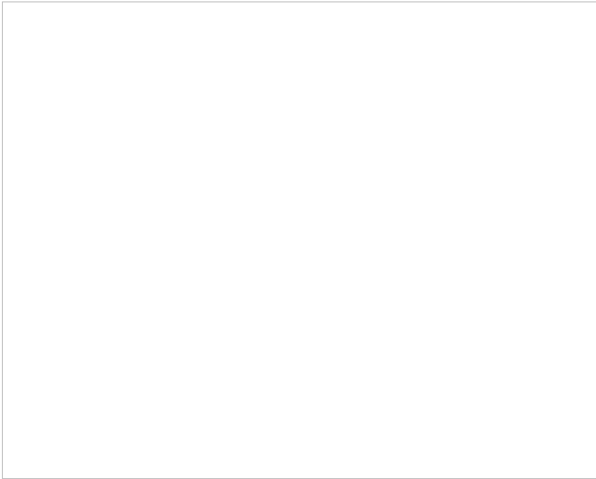
Suszański i  
Bukowieckie szaniec

Suszanski  
szaniec

Suszański szaniec  
w środku

Następny z kolei szaniec na Dilku (Na Dziołku) zlokalizowany na północnej stronie wzgórza, które znajduje się po lewej stronie za wiatą turystyczna z mapami.

Jest niemal identyczny jak szaniec Na Hradku czyli duży rawelin



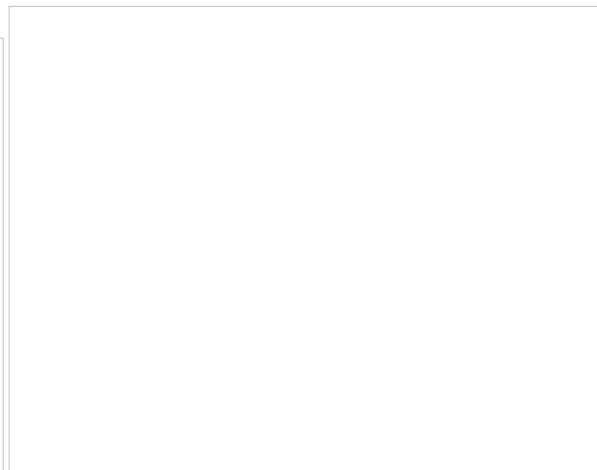
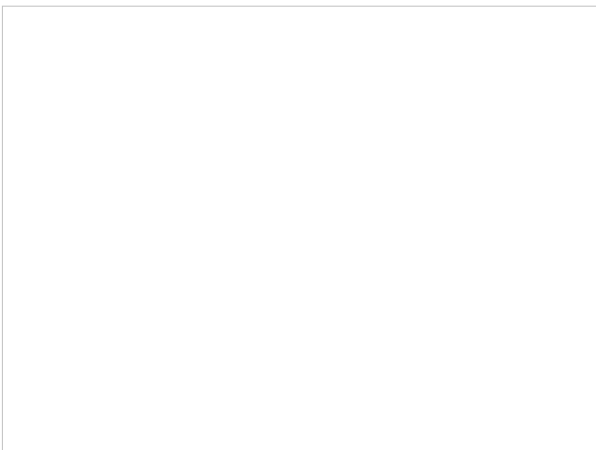
Szaniec Na Dziołku (schemat J\_P\_ Stepanek)

Szaniec Na Dziołku

Na rozstaju dróg jedziemy w prawo w kierunku widocznej już po chwili Girowej. Droga w lewo prowadzi do Hrczawy. Niektórych pewnie dziwić będą mijane gospodarstwa położone jakby nie było na znacznej wysokości i daleko od centrum wioski.

Niewielkie wzniesienie z nadajnikiem o nazwie Komorowski Gruń to miejsce gdzie stał kolejny szaniec.

Ilość tych fortyfikacji jest naprawdę imponująca. Trzeba pamiętać, że kiedy je budowano okolica była niezamieszkała a komunikacja kiepskiej jakości.



Komorowski Gruń

Szaniec na Komorowskim Gruniu (zdjęcie lotnicze 1937 r.)

Zastanawiającym jest również fakt, że mijane szańce obrócone są w stronę Bukowca. Wiadomo że inne szańce takie jak Wielki Szaniec, Mały Szaniec, szaniec Hrczawa, szaniec Barziny, szaniec Ścięte i szaniec Dolina skierowane były tak, by odparować zagrożenie z południa (Turcy, Węgrzy).

Czemu akurat tamte są w drugą stronę?

Szańce w Bukowcu najprawdopodobniej wybudowano w czasie trwania Wojny Trzydziestoletniej kiedy obrona tego rejonu nabrała jeszcze innego znaczenia. W 1642 r. wojska szwedzkie pod dowództwem Lennarta Torstenssona zajęły prawie cały Śląsk i rozpoczęły działania w Czechach i na Morawach. Wojska cesarskie (austriackie) nie zdołały utrzymać Cieszyna i wycofały się właśnie na Szańce Jabłonkowskie. Do Jabłonkowa udała się także księżna Elżbieta Lukrecja z

dworem oraz jej mąż Karol Lichtenstein z prywatnym oddziałem. Głównym celem było wtedy utrzymanie twierdzy oraz udaremnienie połączenia się wojsk szwedzkich z węgierskimi oddziałami Jerzego Rakoczego. Trzeba było zabezpieczyć tyły na wypadek podejścia wojsk szwedzkich, więc budowano dalsze szanice w newralgicznych miejscach. Wojska cesarskie utrzymały kontrolę Przełęcz Jabłonkowskiej a później odbiły Cieszyn. Rok później sytuacja się powtórzyła, gdy miasto zajął szwedzki generał Konigsmark z 20 kompaniami kawalerii.

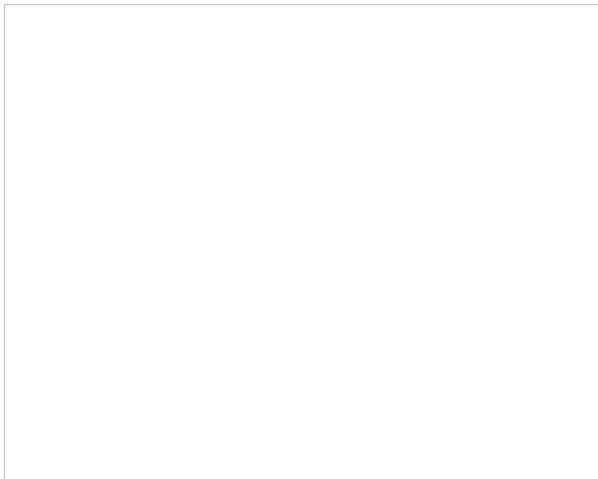
Czasy niezwykle niespokojne.

Wracając jednak do trasy...

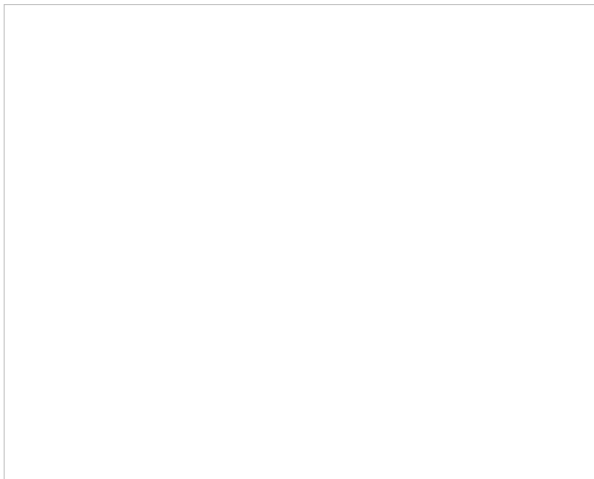
Czerwony szlak za domami na Komorowskim Gruniu prowadzi pod górę a potem omijając szczyt Girowej wiedzie koło schroniska. My jednak na rozstaju pojedziemy szeroką ziemną drogą, cały czas grzbietem i bez problemów tam wyjedziemy. Przy ładnej pogodzie możemy zobaczyć Małą Fatrę.

Ze szczytu zjazd na południe do schroniska. Kiedyś na tym odcinku organizowano uphill o Puchar Girmana, czyli podjazdy kto wyżej wyjedzie.

Skoro jesteśmy przy schronisku to możemy podjechać lub podejść za drogowskazem do skał zwanych Diabelskim Młynem. U podnóża skał znajdziemy łatwo dostępną jaskinię z którą utożsamiane są podania o ukrytym skarbie zbójników.



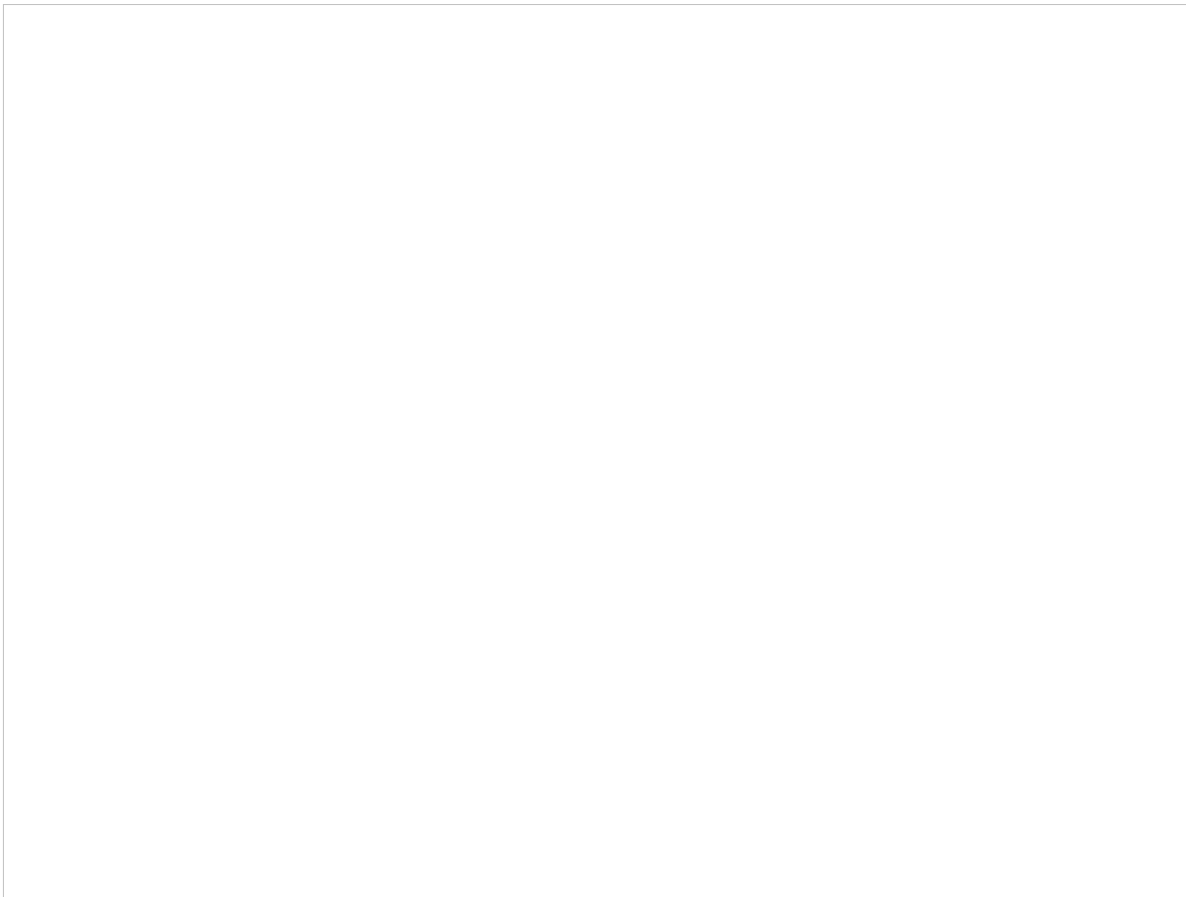
Diabelski Młyn



Diabelski Młyn

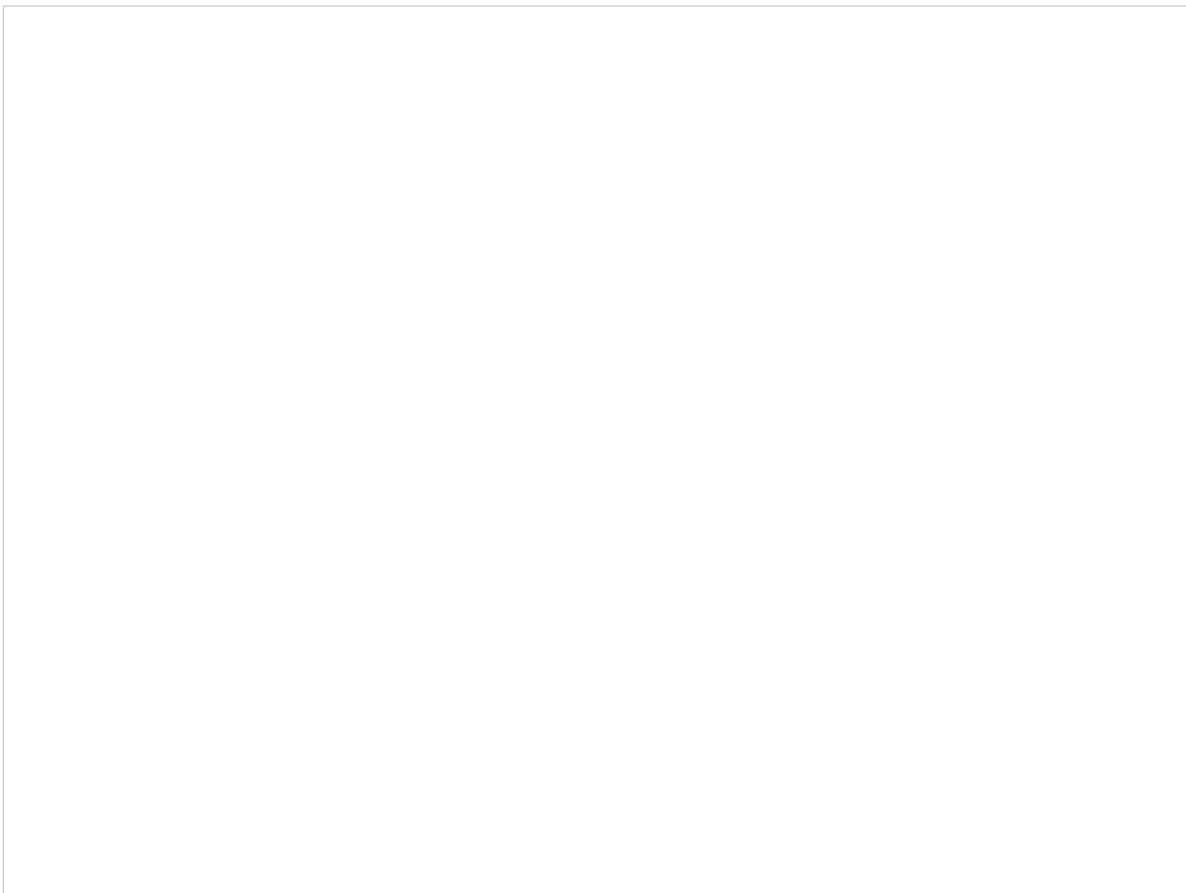
Nie jest to ostatnia ciekawostka w tym rejonie, gdyż całkiem niedaleko znajdują się w lesie tajemnicze okopy, które również zlokalizowałem za pomocą LIDARU.

Nie jest to kolejny szaniec, ale jak przypuszczam jest to samodzielny obiekt terenowy uzupełniający dawną linię obrony pomiędzy Szańcem na Studenicznym a Szańcem na Komorowskim Gruniu. Mniej więcej w połowie pomiędzy szczytem a szlakiem przebiegającym koło schroniska znajdują się cztery samodzielne rejony, gdzie występują wały i okopy



Okopy

Jadąc dalej czerwonym szlakiem mijamy po lewej stronie olbrzymie osuwisko, które powstało w 2010 r. po ulewnych deszczach [34,35,36]. Przejedźmy koło miejsca gdzie stał szaniec Studeniczne, koło chaty turystycznej Studeniczne i po niedługim czasie docieramy do rozjazdu



Studeniczne - niejsce gdzie stał szaniec

Możemy kontynuować zjazd czerwonym szlakiem, który nabiera tutaj charakter terenowy i wylądujemy wówczas w Mostach koło Jabłonkowa.

Jeśli pojedziemy w prawo szutrówką to mamy wtedy bardzo długi zjazd kończący się w Jabłonkowie koło basenu

Z Jabłonkowa wracamy do Cieszyna trasą rowerową nr 10

Sama pętla w okolicach Girowej liczy ok 33 km.  
Z Cieszyna tam i z powrotem wyjdzie ok 90 km.

Tekst i zdjęcia (o ile nie zaznaczono inaczej): Daniel Pipień  
Fragmenty starych map zaczerpnięte z Wikipedii  
Zdjęcia lotnicze z 1937 r. z <http://kontaminace.cenia.cz/>

[Cycle Route 4090319](#) - via [Bikemap.net](#)

---

**Daniel Pipień** - 39 lat i kilkadziesiąt tysięcy kilometrów na liczniku. Od dziecka pasjonuje się zwiedzaniem i rowerami. Amatorsko startuje w zawodach MTB. Łącząc pasję rowerową i ciekawość świata, poznaje Śląsk Cieszyński i swoimi pomysłami na ciekawe wycieczki rowerowe dzielić się będzie również z Wami.

Wycieczki i wyprawy rowerowe Daniela możecie śledzić na jego, prowadzonym od 2009 roku, blogu:  
<http://daniel3ttt.bikestats.pl/>

#### Poprzednie odcinki:

- [Odcinek 1: Szańce Jabłonkowskie](#)
- [Odcinek 2: Jabłonków i gródki w dolinie Olzy](#)
- [Odcinek 3: Wokół Cieszyna i Czeskiego Cieszyna](#)
- [Odcinek 4: Białogród i cesarsko-pruskie słupy graniczne](#)
- [Odcinek 5: Szlakiem Ondraszka](#)
- [Odcinek 6: Frysztat i dawna Karwina](#)
- [Odcinek 7: Śląska \(Polska\) Ostrawa](#)
- [Odcinek 8: Droga "książęca" do Bielska](#)

- [Odcinek 9: Zamki nad Piotrówką](#)
- [Odcinek 10: Dookoła Skoczowa](#)
- [Odcinek 11: Szlakiem hutnictwa-Ustroń](#)
- [Odcinek 12: Huta trzyniecka i okolice](#)
- [Odcinek 13: Gronie nasze gronie-Wisła](#)
- [Odcinek 14: Brenna i okoliczne góry](#)
- [Odcinek 15: Rowerem na Jaworowy i z Jaworowego](#)
- [Odcinek 16: Czantoria na rowerze](#)
- [Odcinek 17: Godula, Ropiczka i Prąszowa](#)
- [Odcinek 18: Do ujścia Olzy](#)
- [Odcinek 19: Do źródła Olzy](#)
- [Odcinek 20: Cierlicko i Żermanice](#)
- [Odcinek 21: Żabi Kraj](#)
- [Odcinek 22: Najwyżej w Księstwie, czyli Łysa Góra](#)
- [Odcinek 23: Trójstyk](#)
- [Odcinek 24: Trójwieś i Ochodzita](#)

**Za tydzień Daniel Pipień zaprosi nas na wycieczkę "Kozubowa i Ostry"**